

Audycja 56, Tem: „Okres Królów” Saul i Dawid. Sobota 21.01.2006, Godz. 7-8 wieczór.

W audycji „Wczoraj Dziś i na Wieki” witają się ze słuchaczami Radiowymi, już w Nowym Roku 2006. Przemysław Merski, oraz Tadeusz Żurek. Jesteśmy przekonani, że spędziliście państwo okres świąteczny jak i urlopowy, wśród rodzin i znajomych zdrowo i przyjemnie, a teraz z nowymi siłami i nadzieją, przystąpiliście do wypełniania obowiązków dnia codziennego. W naszej dzisiejszej audycji pragniemy wrócić do tematyki „Boski Plan Zbawienia”. Zakończyliśmy okres „Sędziów” a dzisiaj chcieliśmy rozpocząć okres „Królów”, z których pierwszym był Saul a drugim Dawid. Same imiona miały wymowne znaczenie. Saul – uproszony od Boga albo pożądaný, a Dawid – umiłowany. Obydwaj królowie Saul i Dawid w Starym Testamencie występują jako wybitne i wyróżniające się postacie. Mamy wystarczająco dużo wiadomości o każdym z nich, i one mogłyby służyć do długich oddzielnych rozważań, ale że doświadczenia tych królów były ze sobą ściśle związane, w naszym temacie potraktujemy obydwóch razem. Dotychczas dla Izraelitów Królestwo było Pojęciem obcym. Nigdzie w Prawie Mojżeszowym nie było wzmianki o tym. Ustrój w Izraelu był teokratyczny, to znaczy Pan Bóg był ich królem, a Prawa Boże były ich konstytucją. Tradycyjnie plemiona Izraelskie cieszyły się niezależnością. Starsi każdej wsi czy rodu byli uznawani za naczelników a każdy przeciętny Izraelita czuł się mocniej związany i poddany dla swego rodu czy Patriarchalnego Plemienia niż do całości jako narodu. Ale poważne zagrożenie ze strony Filistynów pobudziło Izraelitów do myślenia, że gdyby mieli króla tak jak inne narody to on mógłby zmienić ich położenie i uratować cały naród od nieszczęścia. Z tą myślą zebrali się starsi 12 pokoleń i poszli do proroka Samuela „I rzekli do niego: Oto zestarzałeś się, a twoi synowie nie chodzą twoimi drogami, ustanów, więc nad nami króla, aby nas sądził, jak to jest u wszystkich ludów.” 1 Sam. 8:5

Jednak to żądanie o króla było przeciwne przekonaniu Samuela, z tej prostej przyczyny, że Pan Bóg był ich Bogiem na ziemi jak również i w niebie. Dlatego więc nie potrzebowali ludzkiego króla. W pierwszej chwili, gdy starsi wystąpili z żądaniem o króla, to Samuel uznał, że żądając króla, lud nim wzgardził jako ich przywódcą, który był sędzią i prorokiem. Jednak Pan Bóg przemówił do niego tymi słowami: „Wysłuchaj głosu ludu we wszystkim, co mówią do ciebie, gdyż nie tobą wzgardzili, lecz mną wzgardzili, bym nie był królem nad nimi.” 1 Sam. 8:7 Pan Bóg polecił tylko ostrzec lud i przekazać im, jakie będą uprawnienia króla, który będzie nimi rządził. Między innymi utrata osobistej wolności, pobór do wojska, duże podatki i przymusowa praca, co w przyszłości dokładnie się spełniło, szczególnie za króla Salomona. Gdy pomimo ostrzeżeń lud dalej trwał przy swoim żądaniu, Pan Bóg polecił Samuelowi pomazać na króla nad Izraelem, Saula, z pokolenia Benjamina, który był rolnikiem i szukając zagubionych owiec, znalazł się w towarzystwie swego sługi u proroka Samuela według zrządzenia Bożego. Zaskoczonemu Saulowi, prorok Samuel oznajmia, że Pan Bóg wybrał go na króla nad Izraelem a następnie dokonuje prostej ceremonii, namaszczając Saula na króla.

O osobie Saula mamy powiedziane, że: *„Był pewien mąż z plemienia Beniamina, któremu na imię było Kisz mąż dzielny. Miał on syna imieniem Saul, młodziana urodziwego. Nie było w całym Izraelu piękniejszego od niego, a o głowę przewyższał cały lud.”* 1 Sam. 9:1-4. Samuel wylewa na głowę Saula z dzbanka oliwę i w ten sposób namaszcza Saula na pierwszego króla w Izraelu. Ogół narodu zaakceptował wybór przez Pana Boga Saula na króla i z entuzjazmem dokonał koronacji w Gilgal. 1 Sam. 11:15. Tak rozpoczął się według chronologii biblijnej okres „Królów”, izraelskich, który trwał 513 lat. Teraz Saul jako król jest na próbie wywiązania się ze swego zadania wyswobodzenia narodu z pod jarzma wrogów. Skupia przy swej osobie dzielnych mężów stwarza stałą siłę zbrojną, której pokolenia izraelskie nie miały. Tworzy coś w rodzaju kompanii porządkowych; oddziały te mają swe kadry – tysiączników i setników, wytrawnych wojowników, „biegaczy”, wywiadowców, kurierów, młodych „giermków”. Spodziewano się od króla Saula zwycięstw; okazał nie zwlekając, że nadzieje, które wiązano z jego władzą nie były płonne. Rozprasza Ammonitów, którzy znowu przekroczyli rzekę Jabbok. Syn Jego, młody bohaterski Jonatan dzielnie walczy przy boku ojca. Zaatakował placówki wojskowe Filistynów w Gibeon. Zaskoczeni Filistyni musieli uciekać. Położenie zmienia się na korzyść Izraela, może on teraz podnieść głowę. Później prowadzi Saul walki z Moabitami, z Edomitami oraz nacierającymi od północy Aramajczykami, a szczęście długo im dopisuje. Po tych sukcesach niespodziewanie dla Króla Saula przychodzi próba wierności i posłuszeństwa wobec Pana Boga.

Na początku, Saul pozornie był pokorny. Gdy się zorientował, że on był wybrany do specjalnej służby, to powiedział do Samuela: *„ Przecież jestem tylko Beniaminitą, więc z najmniejszego plemienia izraelskiego, a ród mój jest najmniejszy z rodów plemienia Beniamina. Dlaczego takie rzeczy do mnie powiedziałaś?”* 1 Sam. 9:21 Jednak Samuel powiedział, Saulowi: *„I zstąpi na ciebie Duch Pana, i wespół z nimi ogarnie cię zachwycenie, i przemienisz się w innego człowieka. A gdy te znaki wystąpią u ciebie, uczyni, cokolwiek ci się nadarzy, gdyż Bóg jest z tobą.”* 1 Sam. 10:6-7. Przed stoczeniem w Michmas głównej bitwy z Filistynami, Prorok Samuel w imieniu Pana Boga polecił, Saulowi, aby zgrupował wojsko w Gilgal i czekając na niego (Samuela) przez siedem dni, aby złożył ofiary całopalne dla Pana Boga. Siódmego dnia Saul się zniecierpliwiał, gdyż Samuel nie nadchodził, a wojsko zaczęło się rozpraszać. Saul zdecydował, więc sam złożyć ofiarę całopalną, do czego nie miał uprawnienia.. Gdy król dokończył składania ofiary całopalnej nadszedł prorok Samuel, któremu Saul wyszedł na spotkanie by go pozdrowić. *„I zapytał Samuel: Co uczyniłeś? A Saul odrzekł: Gdy widziałem, że lud pierzchnął ode mnie, a ty nie nadszedłeś w oznaczonym czasie, Filistyńczycy natomiast są zebrani w Michmas, Pomyślałem, że Filistyńczycy wkrótce ruszą na mnie do Gilgal, a ja nie zdążyłem pozyskać łaski przed obliczem Pańskim, ośmieliłem się, przeto złożyć ofiarę całopalną.*

*Tedy rzekł Samuel do Saula: Popelniałeś głupstwo! Gdybyś był dochował przykazania Pana, Boga twego, które On ci nadał, Pan byłby utwierdził królestwo twoje nad Izraelem na wieki. Lecz teraz królestwo twoje nie utrzyma się. Pan wyszukał sobie męża według swego serca i Pan ustanowił go księciem nad swoim ludem za to, iż nie dochowałeś tego, co ci Pan*

*rozkazał.* ” 1 Sam. 13:14. Samuel wypowiedział te słowa proroczo o Dawidzie, którego później pomazał jako następcę Saula, na królewski tron Izraela. Saul będąc wywyższony, do tej wysokiej godności, z czasem zaczął myśleć, że on jest mądrzejszy od zestarzałego Proroka Samuela, który przekazywał mu Boskie instrukcje. Przez wieki wielu, którzy rozpoczynali pokornie swoją służbę dla Pana Boga byli podobnie dotknięci, proporcjonalnie do ich wyniesienia przez Boga.

A o Dawidzie mamy podobną informację:, że był on najmłodszym synem z ośmiu synów Jessego z pokolenia Judy, i był pasterzem owiec swego ojca. Gdy prorok Samuel przyszedł z polecenia Bożego do domu Jessego, by pomazać jednego z jego synów na króla, (jako następcę po Saulu) to gospodarz przedstawił Prorokowi kolejno od najstarszego siedmiu dorodnych synów, ale żadnego z nich Pan Bóg nie zaakceptował, i wówczas wypowiedział do proroka Samuela znamienne słowa, że Pan Bóg nie patrzy jak człowiek, który ocenia według wyglądu zewnętrznego, ale Pan Bóg patrzy na serce. Zakłopotany prorok zapytał ojca: „*Wszyscyż to już synowie? Odpowiedział: Jeszcze został najmłodszy, który pasie owce. Tedy rzekł Samuel do Isajego: Poślijże, a przywiedź go; boć nie usiądziemy, aż on tu przyjdzie. A tak posłał i przywiódł go; a on był lisowaty,(rudy albo blondyn) i wdzięcznych oczu, a piękny na wejrzeniu. Tedy rzekł Pan: Wstań, a pomaż go, boć ten jest. Wziąwszy tedy Samuel róg z oliwą, pomazał go w pośród braci jego. I został Duch Pański nad Dawidem od onegoż dnia, i na potem. Zatem Samuel wstał, i poszedł do Ramaty.* 1 Sam. 16:11-13 Obydwaj mężowie byli wyróżniającymi się jednostkami spośród ludzi, ale gdy śledzimy ich działalność wtenczas rozumiemy, dlaczego Pan Bóg powiedział do Samuela, gdy robił przegląd wspaniale wyglądających siedmiu braci Dawida, że Pan Bóg bardziej zwraca uwagę na serce każdej jednostki niż na wygląd zewnętrzny 1 Sam. 16:7.

Chociaż Saul dalej zajmował tron, ale już bez błogosławieństwa Bożego. W naszej następnej audycji, podamy dalszy ciąg losów tych znamienych postaci biblijnych, a uczynimy to w naszej następnej audycji w sobotę 18 lutego o tej samej porze. Teraz, jak zwykle będziemy czekać na państwa telefony. Prosimy dzwonić: 9415 – 1923. Powtarzam Numer telefonu: 9415 – 1923, Dobranoc państwu.

